



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10. CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4.00, na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00. Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisy nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38. Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

Dr. Stefan Purski

ul. KILIŃSKIEGO 5.

Przeprowadził się naprzeciwko Kilińskiego 4
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie od 8—11, 3—7

Kresy wschodnie.

Zbliża się nieodwołalnie rozstrzygnięcie sprawy t. zw. kresów wschodnich. Wokoło tej sprawy rozpalają się namiętności, o to, czy inne rozstrzygnięcie toczy się walka w tonie narodu. Do walki tej wciąga się masa. Sprawa budzi coraz większe zainteresowanie.

Pragnąc do pewnego stopnia spularyzować kwestję kresów wschodnich, podajemy artykuł poniższy, zawierający najogólniejsze informacje co do interesujących szeroki ogół zagadnień. Oczywiście, ściślejsze i szczegółowsze dane może dać tylko literatura tej sprawie poświęcona, dodać należy — dotychczas dość uboga.

Kresy wschodnie, w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, obejmują ziemie na wschód od Polski etnograficznej położone na przestrzeni pomiędzy Bugiem a Dnieprem i Dźwiną. Nas najbardziej w tej chwili interesuje ta ich część, która znana jest pod nazwą Białej Rusi.

Jest to terytorjum obejmujące b. gubernę witebską, wileńską, mińską, mohylowską, grodzieńską. Liczy okraję 280 tysięcy kilom. kwadratowych obszaru, a po przyłączeniu północnej części gub. wołyńskiej, t. zw. Pińskiej zny, zamieszkaną również przeważnie przez Białorusinów, obszar ów wraża do 315,000 kilometrów kwadrat. Ludność tego terytorjum wynosi 13 milionów w czym przeszło 9 milionów Białorusinów. Widzimy z tego, że kraj półtora raza większy od obecnego państwa polskiego, zaludniony jest słabo (tę i pół raza słabiej, niż Polska etnograficzna. Białorusini dzielą się, podobnie jak Serbo-Chorwaci, na katolików i prawosławnych. Ujęty ich wspólność mowy i niedoli, znoszonej dotychczas pod skrzydłami caratu. — Lud białoruski jest ciemny i ospały. Z drętwości nie zbudził go nawet strasliwa wojna, która huraganem przeszła przez Białoruś i jeszcze nie uciła. Całkowicie świadomym żywiołem są tu natomiast Polacy, przeważnie ziemni i polnicy pomniejszych, t. zw. szlachta zaściankowa; zwarta wyznaniowo społecznie masą jest żydostwo, wliczając 2 milionów zaludnienia miasta i miasteczka Białej Rusi. Dokładna liczba Polaków nie da się ustalić. Według statystyki rosyjskiej liczba Polaków na Białej Rusi nie dochodziła do miliona. Zdaje się, że nie przesadzimy, jeżeli podamy ją co najmniej na półtora miliona.

W gub. witebskiej, na północ od Dźwiny mieszka około ćwierć miliona Łotyszów. Po całym kraju wreszcie rozsiadany jest kilkaset tysięcy Rosjan, przeważnie t. zw. starowierców, Niemców, mahometan i t. p.

Tyle uwag ogólnych. Przejdziemy teraz do naszego pasa pogranicznego, do terytorjów bezpośrednio graniczą-

NA POWITANIE MORZA.

Witaj morze!

Znów oto ślubem los cię wiąże z krajem Lecha, lecz teraz na wieki, dogonnie, a swatem twym Gdańsk stary, nasz udzielny książe, co w serca głębi żywi nadzieję nieplonnie, iż Rzeczypospolitej u jej stóp, jak kwiaty, złoży w hołdzie wszelakie lary i penaty.

I królując wielmożnie na wodach północy, jak wonczas, gdy w sojuszu Hanzy dźwierzł berło, przysporzy chwaly Polsce, tęgi i mocy, stając się w jej klejnotach najcenniejszą perłą, a żadna przemoc obca już go nam nie wydrze, bo, jako Bóg na niebie, łeb utniemy hydrzel!

Witaj, morze!

Wód twoich harfiane poszumy niech przenikną w Tatry czuby i w gąszcz Białowieży, i niech serca przyciszą rozkoszą zadumy, iż w bursztynie fal twoich szczęście ku nam bieży, bo ziścił się pokoleń i stuleci pacierz o pełną dostojeństwa, jako ongi, Macierz.

Śłuchajcie — Fal muzyka wszecz i wzdłuż po kraju płynię, jak chór anielski, jak harfa Eola. dzień święta i dzień cudu, sny się nam spełniają ze wschodem słońca weszła nowa polska dola — graj, falo, graj i w hymnie swoim wyprorokuj wieczystą radość Polsce, zwycięstwo i pokój!

REMIGJUSZ KWIATKOWSKI.

ych z państwem polskim. Są to gubernie wołyńska, grodzieńska i wileńska. Wzdłuż Zbrucza przytyka do państwa polskiego również gub. podolska, tę wszelakże pozostawiamy na razie na uboczu, biorąc pod uwagę tylko te obszary, które mogą być wcielone do Polski przy ewentualnym rozstrzygnięciu sprawy kresów wschodnich.

Gub. Wołyńska posiada 71,730 km. kw. obszaru; jest więc bez mała tak rozległa, jak Galicja. Ludności posiada za to tylko niespełną 3 i pół miliona (w r. 1914). Ta ludność według statystyki rosyjskiej dzieli się na 74 proc. Rusinów i Białorusinów, 12 proc. Polaków i 12 proc. żydów.

Cała północna połać Wołynia, poczynając od linii Nowogrodu i Rowna aż po Prypeć tworzy już teren bagnisty i lesisty, owe słynne błota Pińskie, południowa z Zytomierzem — posiada ziemie nader urodzajne.

Gub. wołyńska dzieli się na 12 powiatów, z których z Polską graniczą tylko dubieński, krzemieniecki i włodzimiersko-wołyński, względnie kowel-

ski. Obszar tych powiatów wynosi mniej więcej 24,000 kilom. kw., zaludnienie 1 milion mieszkańców, w ogromnej większości (70 proc.) Rusinów. — Ten to obszar stanowi część południową owego pasa granicznego, o którym mowa.

Na północy pow. włodzimierskiego i kowelskiego pasem o szerokości 100 kilometrów ciągnie się wzdłuż granic Polski aż do Niemna gub. grodzieńska. Posiada ona, po włączeniu pow. białostockiego, sokólskiego i biełskiego do Polski, około 35,000 kilom. kw. obszaru i około 1 i pół miliona ludności. Kraj to niezmiernie bogato przez naturę uposażony, urodzajny, ale zaniedbany. Grunta orne starobowią 43 proc. powierzchni, łąki i pastwiska 20 proc. lasy 25, nieużytki 12 pr. Dla ścisłości dodać należy, że tak się mniej więcej rzecz przedstawiała przed wojną. — Dziś skutkiem wojny olbrzymie obszary ziem leżą odłogiem, czekając lepszych czasów i rąk do pracy. W normalnych warunkach grodzieńszczyzna mogłaby się stać istnym śpichlerzem

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić W. W. Panie w Częstochowie i okolicy, iż z dniem dzisiejszym została otwarta

Pracownia Ubiorów Damskich

przy ul. Panny Maryi 39 m. 20 w podwórzu na lewo.

Kilkoletnia praktyka moja w pierwszorzędnym zakładach w Polsce i Francji pozwala mi mieć nadzieję, że zadowolnię najwykwintniejsze wymagania W. W. Pań.

Z poważaniem JAN SZUBSKI.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność iż otworzyłem

Zakład Fotograficzny

pod firmą

P. NOWAK

li Aleja 16 dom p. Imicha

wykonuję wszelkie roboty w zakresie fotografii wchodzące po cenach przystępnych.

Polerając się łaskawej pamięci pozostaję z głębokim poważaniem

Paweł Nowak.

Polski, śląc jej nadmiar zboża, jarzyn, owoców, lnu, konopi, drzewa, bydła, skóry, wełny i t. p.

Stosunki narodowościowe na tym terenie trudno ustalić. W południowej części mieszkają zwartą masą Rusini (pow. Ibrzeski) dalej na północ, w pow. wołkowskim, kobryńskim, prużańskim, słonimskim i grodzieńskim przeważają Białorusini. Statystykę rosyjską i tu należałoby skorygować na korzyść żywiołu polskiego. Przypuszczalnie należy, że Polacy, łącznie z Białorusinami — katolickimi, grawitującymi ku Polsce, stanowią przeważającą większość. Wykaże to przyszły spis ludności, tymi czasem zaś, opierając się na spisach urzędowych liczb ludności polskiej należy określić w przybliżeniu na 400 tysięcy, czyli około 25 procent, liczbę żydów na 300 tysięcy.

Na północ od grodzieńszczyzny położona gub. wileńska. Zaliczamy ją do terenów białoruskich ze względu na to że Litwini stanowią w niej 'znikomy procent ludności. Gubernia wileńska składa się z siedmiu powiatów o ogólnym obszarze 41,900 kwadr. kilom. i ludności (r. 1914) około 1,850,000. Ziemia to rolnicza, bogata w zboże, siemię lniane, drzewo, miód, wosk i t. p. Grunta orne zajmują około 48 proc. po wierzchni, łąki 15, lasy 25, nieużytki 12 procent.

Stosunki narodowościowe bardziej zawiłane, niż gdzieindziej. Naogół ustalić je można w przybliżeniu w sposób następujący, zapewne niezbyt daleki od prawdy: Białorusini — 40 proc., Polacy 35, Żydzi 12, Litwini 5, Rosjanie (roskolnicy) Niemcy, mahometanie i inni — 8 procent. Tak wszędzie na kresach, tak i tu rzeczywisty stosunek procentowy różnych narodowości ustalić może dopiero bezstronny spis ludności.

Rzuciliśmy okiem na ten pas ziemi, ciągnący się wzdłuż granic Polski od Zbrucza po Dźwinę. Zamieszkuje go 4 miliony ludności, w czym według wrogich nam obliczeń Polacy stanowią około 25 proc., czyli czwartą część ogółu.

Bez względu na to, czy u wschodnich rubieży Polski powstanie niepodległe państwo białoruskie, należy sądzić, że ta połać zostanie połączona systematycznie z państwem polskim, przede wszystkim ze względu na duży procent ludności polskiej lub ku Polsce ciągnącej, następnie zaś z powodów innych, również uzasadnionych. Stały się mogły przeciwieństwo tylko w takim wypadku, gdyby Rosja zrezygnowała na rzecz niepodległej republiki białoruskiej z części gub. witebskiej, mohylowskiej, smoleńskiej i czernihowskiej, za ludnionych przez prawosławnych Białorusinów.

lorusinów. Czy zaś Rosja zgodzi się na takie przesunięcie granicy aż poza Smoleńsk, w sąsiedztwo Moskwy? Napewno nie, a wtedy przecież posiadamy takie same prawo do ziemi grodzieńskiej i wileńskiej jak Rosjanie do ziemi smoleńskiej, witebskiej i mohylewskiej.

Niedaleka przyszłość przyniesie rozstrzygnięcie. Możemy oczekiwać go z całą ufnością i spokojem. St. W.
Częstochowa, 14 II 1920 r.

Władysław Leopold Chładowski
Sierżant z K. K. M. 25 pułku piechoty.
Opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 8-go Lutego 1920 r. orzekłszy lat 27 w Kwiecie gdańskie i w wieku 30 lat.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w kościełku św. Józefa w czwartek dnia 10 Lutego na które zapraszają rodzina i znajomych
Matka i rodzzeństwo.

Telegramy.

Kredyt dla Polski

Wiedeń. Dzienniki zamieszczają tekst odpowiedzi Chamberlaina na zaproszenie na międzynarodową konferencję finansową. Chamberlain uważa za wskazane uczynić wyjątek od zasady, że pożyczki rządowe powinny być, o ile możliwości ograniczone. Podniósł on również, że pertraktuje się obecnie z rządami Stan. Zjednoczonych, Francji i innych państw, celem uzyskania dla Austrii i Polski kredytów na zakup środków żywności i surowców.

Budujemy flotę polską!

Obchodzimy dzisiaj najpiękniejszą z uroczystości narodowych, najdonioślejszy moment od chwili ustąpienia ostatnich najęzdów z granic Polski—przyłączenie Pomorza.

Sprawiedliwość dziejowej stało się zadość; otrzymaliśmy prastarą dziedziczą polską, a wraz z nią dostęp do morza. Stańmy przed nami otworem drogą do nowego szczęśliwego życia, o bręcz, tamująca dopływ ożywczych tchnienia do zduszonego organizmu na rodzowego, pękła i rozpadła się — na zawsze!

Szum Bałtyku, błogosławiony szum fal polskich, wstrząsające fale entuzjazmu, która dreszczem radosnego wzruszenia przebiega Polskę z krańca w kraniec.

Morze polskie — witaj! Czarowna a dobroczynna potęgo, pozdrawiamy Cię! Synowie narodu, który przed półtora wiekiem rozdarł i wdępnano w błoto ohydnej niewoli, synowie narodu który, krwawiąc się, w ciągu długich straszliwych lat w mrokach podziemi o wolności marzył, — ślimy ku Twoim piaszczystym brzegom nabrzmiaty bezmiernym rozrodzaniem zew:

— Morze polskie, witaj! — A jakoś w dniach najgroźszego ucisku z uporem, aż do zwycięstwa, powtarzali wciąż: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród!”, tak Ci oto dzisiaj ślubujemy — Nie damy morza!

Nie damy sobie wydrzeć ponownie naszego brzegu morskigo, nie pozwolimy sobie odebrać najdroższego skarbu, najwierniejszego i najpewniejszego sprzymierzenia w walce o jasne jutro. Chyba z ostatnim tchnieniem. Tak nam dopomóż, Bóg!

Spuścizny Chrobrego i Jagiellonów nie utrzymali potomkowie. Zlekceważyli ją. Tym mocniej odczuwamy święty obowiązek obrony idei mądrych naczelników starej Polski, tym mocniej milujemy odzyskaną drogą stratę, tym mocniej bronimy jej będziemy przed wszelkimi zamachami z zewnątrz, pomnąc, że bez własnego morza, bez tych płuc państwa polskiego — nie masz bytu niepodległego!

Obywatele! Czynniki nam nieprzyjane sprawiły, że zwycięska, sprzymierzona koalicja pozabawia nas Gdańska. Hakata pruska w lot zorientowała się w sytuacji i, choć obawdzwinno, pieniąc się, usiłuje nas kasać. Zarówno państwo polskie, jak i ludność polska m Gdańska spotyka się z szkancą mi ze strony tego dziwotworu zwycięskiej dyplomacji koalicyjnej. Nie

UROCZYSTOŚĆ ODZYSKANIA POMORZA W WARSZAWIE.

Liga żegluga polskiej ogłosiła program uroczystości odzyskania Pomorza, urządzanej w dn. 15 lutego r. b. w Warszawie. Jest on następujący:

- 1) Msza uroczysta w katedrze, celebrowana przez ks. biskupa Galla od 9—10 rano. Przedstawiciele władz, organizacji i instytucji zbierają się w prezbiterium i nawie głównej.
- 2) Pochód — początek o godz. 10 rano. Miejsce gromadzenia się dla organizacji z godłami na St. Rynku, wojsko na pl. Zamkowym. Szyk pochodu odbędzie się podług wskazówek mistrza ceremonii. Pochód przejdzie przez Krak. Przedmieście, Królewska, pl. Saski, Wierzbowa na plac Teatralny, gdzie z balkonu ratusza przedstawiciel miasta wygłosi przemówienie w imieniu stolicy. Pożądane są transparenty z okolicznościowymi napisami „Gdańsk dla Polski!”, „Morze — to przyszłość narodu” itp.
- 3) Uroczyste zebranie w sali Filharmonji, początek o godz. 12 w po-

NASZE POŁOŻENIE APROWIZACYJNE

Z wywodów ministra Śliwińskiego wobec przedstawicieli prasy.

chcą się pogodzić z losem potomkowie tych, których ojcowie, wiernie przy Polsce stojąc, krew wylewali w obro nie przed najęzdami. Duch Gdańska sprusaczy! Ale mamy w rękę oręż niezawodny, mamy sposób doprowadzenia do porządku i przytomności tych bojowników nowoczesnego kryzactwa: państwo polskie może wybudować port własny na ziemi polskiej. Tak jest. Istnieją dwa projekty: budowa portu w Pucku lub w Tczewie. Oba wymagają wielkiego nakładu pieniędzy i pracy, ale naród się przed tym cofnąć nie może. Nie cofnie się, bo nie może być uzależniony od kaprysów bestji krzyżackiej, bo to ubliża jego godności.

Zrealizowanie tych planów sprowadzi Gdańsk do znaczenia osady rybackiej nad Bałtykiem. Gdańsk upaść wte dy musi.

Gdańsk, połączony ściśle z Polską, będąc jej niemal jedynym i największym portem morskim, wkrótce doszedłby do najwyższego stopnia rozkwitu. Butą i głupota pruska kopie miu grób przedwczesny. My nie na to nie możemy poradzic.

Obywatele! Na czoło naszych zadań wysuwają się dziś dwie podstawowe i pierwszorzędne sprawy: budowa floty polskiej i ewentualna budowa polskiego portu nad Bałtykiem, na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Już potężną falą płyną ofiary na te cele. Dają z poważnymi datkami miasta i sejmiki powiatowe, składają ofiary poszczególne obywatele. Ten za pał nie powinien wygasnąć, dopóki cel nie będzie osiągnięty! Wszelkie instytucje społeczne na całym obszarze Polski winny przyczynic się do tego.

Nie o te fundusze, drobne w stosunku do istotnej potrzeby idzie, ale o to, by zaakcentować, że cały naród rozumie doniosłość sprawy, że popiera ją i nie pozwoli jej upaść. Te kapitały, złożone przez naród, będą jeno podwa liną, początkiem akcji, w której rolę główną odegra państwo. Ale tę podwa linę założyć musi naród!

Do ofiar wzywamy, do stwierdzenia tej niezbitej prawdy, że duch narodu stanął na straży i czuwa nad brzegiem polskiego morza, wzywamy do rzucenia tej prawdy w oczy wrogom i przyjaciółom, wszystkim, którzy nas z tych, czy innych względów pozabawili Gdańsk, wznaczając nam rolę litylko tolerowanych przybłędów w prastarym polskim porcie nadbałtyckim.

Do ofiar!

Wielką pomoc w dostarczeniu żywności okazała Polsce Anglia, która udzieliła kredytów długoterminowych na pokrycie kosztów transportu; stanowi to sumę przy dziesięciu kursie marki olbrzymia, albowiem koszt transportu zboża na pokrycie jednorodajnego zapotrzebowania kraju wynosi mniej więcej 600—700 milionów marek. Najcięższym momentem było zerwanie zawartej pożyczki w Ameryce, albowiem wówczas upadła niemal zupełnie sprawa sprowadzenia produktów z Ameryki.

Rządowi udało się jednak uzyskać kredyt inną drogą i delegat ministerjum, p. Arct, wyjechał do Ameryki dopiero po pozyskaniu pewności, że kredyty będą przyznane.

Zapasy miejscowe w Kongresówce i Malopolsce, wobec bardzo złych urodzajów (są powiaty, gdzie zbiór z morgi dał 2 ctn.), zaledwie wystarczają na zaspokojenie potrzeb wojska oraz miejscowej ludności.

Z ogólnej liczby 24,377 wag. kontyngensu na rok bieżący przypada: na gospodarstwa od 10 do 30 morg. — 6717, od 30 do 100 — 3380, powyżej 100 — 14,280. Co do dostaw ministerjum dotychczas rozporządza ściślemi danemi, dotyczącymi 55 powiatów.

Drobne gospodarstwa dostawiły 1667 wag, średnie—1745, wielkie—3573 wag. Przytoczone cyfry kontyngensu dotyczą wyłącznie b. zaboru rosyjskiego.

Jeśli się wnikiwie w te wszystkie trudności, które napotyka na swej drodze działalność ministerjum aprowizacji, krytyka stać się musi pobłażliwszą. Nie posiadając dostatecznej liczby wyszkolonych urzędników z jednej strony, z drugiej napotykając na opór i bójkot ze strony handlarzy, restauratorów i tp., ministerjum powinno znaleźć poparcie swych usiłowań wśród ludności. Ogół jednak zachowuje się w stosunku do począznaj ministerjum biernie, nie reagując przeważnie na przestępną działalność jednostek. Tylko przy szerokim poparciu zarządzenia ministerjum mogą dopięć swego celu.

Ważnym elementem w tym względzie jest, jak wiadomo, trzecia dzielnica nasza—b. zabór pruski.

Dotychczasowy stan rzeczy jednak nie pozwalał tej dzielnicy, wskutek całego spłotu przeszokd, wykonać zobowiązań co do dostawy zboża.

Zapasy z Poznańskiego i Pomorza wystarczyć mogą na aprowizację większych miast i ośrodków przemysłowych Kongresówki i Malopolski, a po części i wojska na przeciąg 2-ech miesięcy. W ciągu tego czasu nadejdą znaczniejsze transporty z Ameryki. Dotychczas z Ameryki otrzymaliśmy 670 wag, z których 570 przywiozł statek „Ophis”, a 100 „Kosciuszk”. — Wczoraj powinien być wypłynąć na morze statek „Wisła”, wiozący dalsze transporty. Ministerjum aprowizacji, dzięki kredytom, uzyskanym za pośrednictwem dykt. Hoovera, nabyło już 100,000 tonn w Ameryce, gdzie obecnie bawi specjalny delegat ministerjum, p. Arct, który prowadzi pertraktacje ostateczne co do nabycia dalszych 300,000 tonn zboża, oraz tłuszczów, mięsa mrożonego i innych produktów. Ministerjum posiada już między innymi, wiadomość, że udało się nabyć 500 wag. bocków wieprzowych.

Sprawa zakupów w Ameryce jest obecnie na bardzo dobrej drodze dzięki politycznej, przyznanej na zakup żywności w Polsce przez kongres Stanów Zjednoczonych A. P. w sumie 50 milionów dolarów.

Przed kilku miesiącami grupa finansowa-przemysłowa uzyskała koncesję na instytucję kredytową p. n. „Bank depozytowy” z kapitałem 5 milionów mk.

Do grupy tej przystąpił syndykat, złożony z 9 wielkich banków angielskich, rozporządzających kapitałem przeszło 100 miliardów mk., a uzyskawszy aprobatę miarodajnych władz polskich, postanowił kapitał Banku Depozytowego podnieść na razie do 25 milionów mk. i zarazem wyjednać zezwolenie ministerjum skarbu oraz przemysłu i handlu na zamianę nazwy banku na „Angielsko-Polski”.

Ogólne zebranie akcjonariuszów, odbyte w dniu onegdajszym zagaił w imieniu założycieli p. Adolf Peretz, oznajmivszy, że cały kapitał „Banku Depozytowego” — 5 milionów mk. — został już złożony w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i że zatem Bank uznany być może za istniejący.

Nadto tenże Bank Wielkobrytański projektuje w porozumieniu z ministerjum skarbu utworzyć prawidłowy rynek w Londynie dla marki polskiej.

W związku z temi zamierzeniami ogólne zebranie uchwaliło wnioski założycieli:

Powiększenia kapitału akcyjnego do 25 milionów marek tudzież zmiany nazwy banku na „Angielsko-Polski”.

Niezwłocznie po zatwierdzeniu tych zmian przez władze polskie kapitał będzie całkowicie wpłacony.

BRAWUROWY ATAK POD OWRUCZEM.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 12 b. m.: Front litewsko-białoruski: Na północ od jeziora Osweja nasz oddział wyładowczy wziął do niewoli 30 bolszewików i zdobył 1 karabin maszynowy. Celem uprzedzenia zameldowanej przez nasze wywiady koncentracji bolszewickiej w rejonie Owrcza, oddziały grupy polskiej dokonały śmiętego wypadu, rozbijając pod Owrczem dwa pułki bolszewickie. Oddziały te zajęły częściowo miasto i star-

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

— Czas już, żebyś pan to spostrzegł — odparł pułkownik — oto droga — dodał, wskazując mu drzwi. Wybacz pan, że go nie odprowadzam. — O! zbyt uprzejmości — wymówił pan Tristrame, z miną człowieka przyzwyczajonego do pomijania takich drobnostek, jako nieuniknionych przy wielkich interesach.

I wywijając z wdziękiem laseczką o złotej, inkrustowanej szafirami głowę, skłonił się i wyszedł.

— Widzisz tatku, jak tu jesteś potrzebnym i jak dobrze zrobisz, żeś przyszedł — rzekła Melanja do pułkownika. — Gdy niema mężczyzny w domu, nie można się pozbyć natrętów.

— To też zostaniemy tu moje dziecko — odparł Merlot z energicznym gestem. — Niema tu wcale służby, jak widzę, prócz tego idjoty szwajcara. — Pośle komisjonera po mego lokaja. Dopóki Canalheilles nie przyjedzie, zastąpimy Blance rodzinie.

Melanja rzuciła się na szyję ojcu którego trudnym charakterem, tak rzęcznie powodować umiała.

— Ja się zakwateruję na dole —

ciągnął dalej pułkownik — a jeżeli zjawia się jaki nowy fircyk, wyrzucę go za drzwi.

A zwracając się do panny de Cygne, która stała oparta o kominiek w pełnym wdzięku przechyleniu rysującym pod szyjnymi fałdami pensjonarskiej sukni, jej wiotką, elegancką kibić:

— Zdał się na mnie, moje dziecko — dodał — nie zostawię cię w kłopotcie. Blanka uśmiechnęła się smutnie; lzy napłynęły jej się oczy i osunęła się przynębiona na kanapę obok Melanji.

Śmierć ojca, którego tak mało znała, a którego jeszcze mniej miała powodów kochać, wstrząsnęła Blankę do głębi duszy. Zdawało jej się, że nagła przepaść tworzyła się pod jej nogami. Przyzwyczajona do jednostajności klasztornej życia, doznała od razu tyle różnorodnych wrażeń, że te kilka upłynionych godzin, wydawały jej się całymi wiekami. Oszołomiona, zdenerwowana siedziała nieruchomie, słuchając w milczeniu pocieszających słów przyjaciółki. Ciężka, głucha cisza panowała w całym domu, turkot powozów na ulicy słabo tylko rozlegał się w głębi tego obszernego dziedzińca. — Czerwony ogień płonący na kominiku, nagłymi błyskami przerywał tylko pomrokę pokoju. A przez w pół otwarte drzwi gromnice rozlewały dokoła swe blade światło i jakąś woń kościelną.

Onieśmielone milczeniem, przyniesione pogrzebową powagą tego pokoju, obie przyjaciółki zaprzestały rozmawiać. Trzymając się za ręce, pograżyły się w zadumie, słuchając monotonnego chodu zegaru, który nie troszcząc się o śmierć, znaczył upływające godziny życia.

Pułkownik dobre miał natchnienie obierając sobie stanowisko na dole. — Gdyby nie on, panna de Cygne, byłaby obłożona przez tłumy gości, zawsze natrętnych, a często wstrętnych prostru. Merlot wiedział, że wieść o każdym zgonie rozchodzi się w Paryżu z błyskawiczną szybkością. Przez kilka godzin po śmierci osoby bliższej jest ofiarą nagabywań rozmaitych przemysłowców, żyjących tylko ze śmierci. Naprzód przedsiębiorca ogłoszeń przybiega z taryfą, wyszczególniającą cenę listów żałobnych z roznoszeniem po domach, lub wedle żądania. Potem zjawia się handlarz trumien; zachwala swój towar: dębowe drzewo kosztuje co prawda drożej, niż sosnowe — ale o ileż jest fwałsze! Żąda kto Miłachy cynowej z wycięciem nazwiska: to dwadzieścia pięć franków, z herbami pięćdziesiąt, ale też jak to ładnie widać! W ślad za tym przychodzi balsamujący ciała, który zaczyna się rozwozić nad korzyściami tej operacji! — A jeśli rozdrażnieni dokładnością szczegółów, popychamy go ku drzwiom, spe-

cialista proponuje już tylko higieniczny preparat w interesie samych — że nie szańców domu. Później znów ukazuje się rzeźbiarz-artysta, ze zwojami papierów pod pachą, przedstawiająca plany pomnika z marmuru, kamienia, lub nawet z cegły. Wreszcie dziennikarz, który za odpowiedniemi wynagrodzeniem umieści pochlebne wzmianki o zmarłym w najpoczytniejszych gazetach. Wszyscy ci ludzie, ubrani czarno jakby w żałobie po domniemanym kliencie, mówią z razu po cichu, z zasmuceniem minami, poczem, jeżeli się ich chce pozbyć, podnoszą głos, by sięgnąć kogoś z rodziny i wyzyskać jego smutek. A przedsiębiorcy pogrzebowi którzy napływają jedni po drugich, robiąc ustępstwa i zniżki, i napomykając z usmiechem, jeżeli się ich odprawia, że zapewne musiano już wejść w układy z takim-to, a takim, lecz, że się tego wprędce pożałuje, bo niema w Paryżu większego oszustwa.

Merlot przyjął podejrzliwie pierwszego z tych negocjantów, drugiego już całkiem szorstko, a trzeciemu zamknął drzwi przed nosem. Od tej chwili ten nowy cerber stał się nieublagany. Każde skrzyknięcie drzwi wchodowych wywoływało z jego strony groźne mruczenie.

(D. c. n.)

Kooperatywa Pracowników Państwowych i Komunalnych

w Częstochowie oddaje do władz p. p. Udziałowców, że w dniu 29 b. m. w sali Straży Ogniowej o godz. 3 pp. odbędzie się Ogólne Zebranie, z następującym porządkiem dniowym:

- 1) Zagajenie Ogólnego Zebrania
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania za 1919 r. i podział zysków
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1920 r.
- 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących
- 7) Wolne wnioski

Uprasza się pp. członków o jakosilniejszą i punktualną przybyłość dla uniknięcia straty czasu.

BILANS.

	Aktywa	Pasywa
Kasa	15564 24	
Towary własne	63462 53	
Udziały		23350 —
Wierzyciele		5361 —
Dłużnicy	588 45	
Ruchomości	1820 70	
Kapitał obrotowy		2860 —
T. w. p. O. Częstochowska	229 —	
Wydział Agrowalacji		38499 68
Towary Kontyng.	6970 05	
Sumy przechodnie		90 —
Czysty zysk		17973 61
	Mk. 88624 97	88624 97

Zarząd. Komisja Rewizyjna.

Kursy Wieczorowe ANGLIEJSKIEGO JĘZYKA

Przy Związku Zawodowym Pracowników Handlowych i Przemysłowych — m. Częstochowy, II Aleja 20 z dołem [20-go Lutego otwierają się kursy wieczorne języka angielskiego. Zapisy co wieczorem w lokalu Związku między 8—9 wieczorem.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akurzeria, wewnątrzne

Przyjmuje od 10-12 do 4-11 ulica Dąbrowskiego 5 (Sokoła) II piętro.

Poszukuję 4 lub 5 pokoi z kuchnią lub sklepu z mieszkaniem 3 pokojowym i kuchnią Oferty w Gońca sub L. D.

STROICIEL

Fortepianów i pianin T. Tyflowski ul. Wały Nr 14. pośredniczy przy kupnie oraz sprzedaży takich.

Ważne dla rolników i ogrodników

skórki z kretów oraz inne pupuły i dobrze płaci skład futer

M. AJDELMAN Dojazd 5 | p. str.

W Czwartek dnia 19 i w Piątek dnia 20 Lutego 1920 r. W TEATRZE PARYSKIM

Tylko 2 Wieczory śmiechu, humoru, satyry i tańca.

Gościnnie występy pierwszorzędnych sił artystów Teatrów Warszawskich „Qui pro Quo”, „Czarny Kot”, „Miraż” i „Argus”.

POLA NEGRI

w interpretacji Henryka Małkowskiego

Henio Domański komik i wirtuoz na ustnej harmonijce przy akomp. ork. Teatru Paryskiego.

MARYŚ ZAMOJSKA

pieśniarka ludowa i kuplety.

Jadwiga Czarkowska prymadonna oper. Poznańskiej i innych.

BILETY NABYWAĆ MOŻNA W CUKIERNI „CRISTAL”.

Sala Koncertowa Straży Ogniowej.

W wtorek dnia 17 Lutego 1920 r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się

Jedyny Wielki Koncert

Niezrównany mistrz humoru i śmiechu, najwybitniejszy artysta farsy Warszawskiej, Chłuba Stolicy **Antoni Fertner**

Gwiazda baletu opery Warszawskiej **Maryla Pawińska**

Prymadonna operetki Warszawskiej **Kazimiera Horbówna**

i Prymadonna farsy Warszawskiej **Monika Krystyńska** wykonają farsę francuską „Eliksir Miłości” arje operowe i operetkowe, monolog i tańce.

Szczególne w programach.

Bilety od 7 do 35 mk. nabywać można wcześniej w cuk. „Cristal”, a w dzień przedstawiania od godz. 5-jej przy kasie teatru.

OLEJ GAZOWY DO MOTORÓW

Dom Handlowy Zdzisław Ryłski

CZĘSTOCHOWA, II ALEJA NR 20. — TELEFONY NR NR 186 i 187.

Nadszły materiały sukienne męskie i damskie

Marja Reimschüssel

ul. Generała Dąbrowskiego. (dawniej Szkoła) Nr 11, 2 piętro.

Sprzedaw. w godzinach rano od 11 do 1 po południu i od 3 do 6 wiecz.

„Dla funkcjonariuszy państwowych zniżka.

Ogłoszenie.

Urząd Przemysłowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że pragnąc z jednej strony dopomóc hutom w nabywaniu żelaznego i stalowego złomu (szmetku), z drugiej zaś strony ułatwić posiadaczom jego sprzedaż, może pośredniczyć w zawieraniu podobnych transakcji.

Interesowani zechcą przeto wnieść do Urzędu Przemysłowego w Częstochowie oferty ze wskazaniem ilości, cen i miejsca przechwywania posiadanego złomu. Zgłoszenia o przydział wagonów dla przewozu szmetku do hut krajowych będą uwzględniane przed innymi.

Ogłoszenie.

Wobec wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie uprasza się wszystkie osoby, które oprócz tych, którym już wytoczono sprawę sądową nabyły moje [przeżył] od Bronisława Morawskiego, lub jego pośredników, ul. Jajana Nr. 22, aby zechcieli zwrócić [takowe] — ul. Szkoła 5a m. 6. B Chlewiński, za swrotem zapłaconej kwoty B. Morawskiemu.

Uprowadz. że nieprawal posiadacze takich, o ile dotychczas nie zgłosił, będą pociągający do odpowiedzialności sądowej.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy na zysdzie 888: i 82 ustawy niniejszym zawiadamia, że niez wyliczone nieruchomości położone w Częstochowie, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za raty za zgłosz. będą sprzedane przez licytację w Częstochowie Wydziale Hipotecznym, w dniach i przed Notariuszami niżej wymienionymi.

Zbiór ogłoszeń i warunki licytacji ogłoszone zostały do odnośnych ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzone w Częstochowie w miejscowym Wydziale Hipotecznym (w biurze Dyrekcji).

Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówce lub w listach zastawnych Tow. Kredytowego m. Częstochowy według wartości (minalnej).

Jeżeli licytacja w terminie oznaczonym spełniła się z powodu braku konkurentów, to powtórna i ostatnia licytacja od zniżonego szacunku będzie wyznaczona zgodnie z § 97 ustawy i warunków.

Nieruchomości wyznaczone na sprzedaż następujące:

1. oznaczona Nr 6-6 rep. hip., przy ulicy Piłsudskiego (Dojazd) Nr 33 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie rb 15500 — Mk. 8:480. Zalegie raty w dniu sprzedaży wynosić będą Mk. 13499 feo. 14, oprócz kar, kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 26 kwietnia 1920 r. przed Notariuszem Augustem Roesslerem. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 50220. — wadium licytacyjne Mk. 6696.
2. oznaczona Nr 701 rep. hip., przy ulicy Piłsudskiego (Dojazd) Nr 31 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie rb 15800 — Mk. 8:418. Zalegie raty w dniu sprzedaży wynosić będą Mk. 13653:8 oprócz kar, kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 26 Kwie. 1920 r. przed Notariuszem Augustem Roesslerem. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 5:192. Wadium licytacyjne Mk. 6826.
3. oznaczona Nr. 618 rep. hip., przy ulicy Nadzecznej Nr. 93 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie rb. 7000 — Mk. 1512. Zalegie raty w dniu sprzedaży wynosić będą Mk. 5891 19 — oprócz kar, kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 27 Kwiecia 1920 r. przed Notariuszem Pawłem Brodowskim. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 22680. — Wadium licytacyjne Mk. 3024.

Do Rodziców i Dzieci.

Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom Oddział w Częstochowie, zawiadamia rodziców i dzieci, które korzystają z kuchni tegoż Komitetu: surowo przestrzega się wyznoszenia obiadów do domu, a także sprzedawania takich, oraz przestrzega się, aby mydło było używane do mycia dzieci, nie zaś sprzedawane w celu zysków, nie jak to już miało miejsce, w przeciwnym bowiem razie, tak sprzedający — jak kupujący będą pociągali do odpowiedzialności karnej.

Kierownik Powiatowy P. K. P. D. Oddziału Częstochowskiego.

Urząd Starszych Cechu Fryzjerów

zawiadamia, że dnia 16 Lutego o godzinie 6 i pół wieczorem odbędzie się ogólne zebranie.

Zarząd.

Dla młodzieży dozwolone

TEATR PARYSKI

Program od środy 11-go do niedzieli 15-go Lutego 1920 roku.

SERJA II.

ZYGOMAR AMERYKAŃSKI

Dramat detektyw awanturczyw 6-ciuwielkich aktach wytwórni Pathe w Paryżu w **4-oh serjach** (Refengar)

1. Trzęsienie ziemi. 2. Nowy przyjaciel. 3. Ważny dokument. 4. Niewidzialny bokser. 5. Naszyjnik Radzy. 6. Uwieszony.

NAD PROGRAM

ZAJĘCIE TORUNIA PRZEZ WOJSKA POLSKIE

1. Zajęcie miasta przez władze cywilne i pułki Wielkopolskie. 2. Wojewoda Dr. Zaszczyński i Gen. Skrzyński w Gmachu Województwa. 3. Wjazd Gen. Hallera do Torunia dnia 31 Stycznia 1920 r. 4. U stóp pomnika Mikołaja Kopernika. 5. Mowa Gen. Hallera do mieszkańców Torunia. 6. Tryumfalny pochód na plac wolności. 7. Zabytki Torunia. 8. Zajęcie Toruńskiego Portu na Wiśle przez Polaków marynarzy.

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr.
p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W łoży kupon 7 mk., Krzesło parterowe 5 mk. Miejsce na galerji 3 mk.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz. 8 po poł. w soboty i piątki o godz. 5 p.p.

TEATR „PARYSKI“

Program od poniedziałku 16 Lutego i dni następnych.

SYN MORZA

Wzruszający dramat w 5 wielkich aktach ze słynnym tragikiem Basermanem w roli głównej na tle cudnych widoków morza Północnego

NAD PROGRAM

Pokaz Tańków w Łodzi w Parku Poniatowskiego.

Teatr „ODEON“

Program od soboty 14-go do środy 18-go Lutego.

Początek przedstawień w piątki i soboty o godz. 5-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., a w pozostałe dni powszednie o godz. 6-ej po poł.

Ceny miejsc: Miejsce w łożach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 4.50

UWAGA!
Dla młodzieży wejście dozwolone.

NAJNOWSZA KRĘACJA ULUBIENICY PUBLICZNOŚCI

HENNY PORTER

W PRZEWYBORNEJ ARCYKOMICZNEJ FARSIE W 5 AKTACH P. T.:

PANNA z MAGAZYNU.

NAD PROGRAM:

UPROWADZENIE PIĘKNEJ HELENY

Znakomita farsa, pełna humoru i satyry, w wykonaniu najwybitniejszych artystów.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 2—7
Kilkańskiego 4.



SWIERZBE „MASĆ P-ra HEBDY“
Latwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciasta z łatwością zmywa się wodą.
Zadać w aptekach i składach tylko „MASĆ P-ra HEBDY“ z świerzbowcem na słykcie. Składni na 1—2—12 osob. 1 ow. E. Hebde i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla keni od świerzby i parohy „Ekwol Hebda“.
Skład na Częstochowskiej M. Neufeld, Skład Auteczny.

LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (i Aleja 10)
Telefon 250
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

DOKTOR Józef Kluczewski

b. ordynator uniwersytecki, ginekolog, kliniki w Kazaniu
choroby wewnętrzne i kobiece
Przyjmuje III Aleja 52 od 5—7 wiecz.

BIURO MIERNICZE Spółka geometrów w Częstochowie pod kierun geometry przyrządkowego
Wacława Dzikowskiego
II ALEJA N° 39, I PIĘTRO.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie miernictwa wahańczego.

vektor med. E. Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9—11 i od 4—7 godz w.
ul. gen. Dąbrowskiego (szkoła) 6 i piętro

Dr. Stefan Kon

spec. akuszerka i choroby kobiece
powrócić
ul. Kościuszki Nr. 16
Przyjmuje od 4—6 po południu.

Lanolinowy Puder „**ODZIDI**“ z Kogutkiem jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci
Najczymś uszwa zaczerwienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znieczulenie działa przeciwko: śwędzeniu, odparzeniu i odteczeniu się ciała
Wyrób apteki A. GAŚCIEKIEGO w Warszawie.
Zadać w aptekach i składach aptecznych pudru „**ODZIDI**“ z marką „Kogut“
Skład główny na Częstochowskiej
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszk! 16

DOKTOR Paweł Broniatowski

UL. PANNY MARJI Nr. 21 (II Aleja) obok Teatru Paryskiego,
Choroby weneryczne i skórne,
Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.
Paźle od 12—1 w południu.

Składajcie ofiary na budowę floty polskiej!